

Karpiński, Rafał

"Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej", przeł. i poprzedził wstępem ks. Wojciech Kania ; "Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej", przeł. ks. Wacław Eborowicz, ks. Wojciech Kania, wstępem poprzedził ks. Wojciech Kania, Niepokalanów 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 76/2, 391-392

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

i publikacja tekstów z Qumran spowodowały istną lawinę prac), a poprawne zrozumienie dzieła przez kogoś kto nie ma za sobą studiów historycznych może przysporzyć trudności (przekład służyć będzie przede wszystkim biblistom i studentom uczelni teologicznych, ci zaś o epoce wiedzą niestety na ogół niewiele). Potrzebne byłoby zwłaszcza dokładniejsze wyłożenie skomplikowanej problematyki wpływów kultury greckiej w Palestynie i mechanizmów rzymskiej polityki na wschodzie, zdrada Józefa (był jednym z dowódców powstania, później służył Rzymianom, a „Wojna żydowska” była dziełem rzymskiej propagandy), staje się dopiero w tej perspektywie zrozumiała zob. świetne studium P. Vidal-Naquet, „Du bon usage de la trahison” we wstępie do przekładu francuskiego P. Savinella, wzór tego, jak wstęp może się prezentować; J. Radożycki cytuje je w bibliografii, ale nie wykorzystuje w swych wywodach). Komentarz jest także szczupły, poza podstawowymi objaśnieniami edytorskimi i leksykalnymi (rzecz w naszych przekładach bardzo rzadka, tym bardziej godna podkreślenia) ogranicza się do sygnalizowania spraw zasadniczych.

Historyk znajdzie w tym aparacie towarzyszącym przekładowi nieco usterek w rodzaju nietrafnego objaśnienia imienia Józefa (zapomina się, że był on niewolnikiem wyzwolonym przez cesarza), wzmianki o rozwiniętych sztandarach na s. 13 (starożytność w ogóle nie znała sztandarów, znaki legionowe, o których tu mowa nie dawały się rozwijać), czy uwadze na s. 14: „Kuspiusz Fadus nie potrafił odróżniać ruchów o charakterze religijnym od politycznych” — tak jak gdyby było to w ogóle w Palestynie tych czasów możliwe. Nie jest tego szczęśliwie wiele.

E. W.

Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej, przełożył i poprzędził wstępem ks. Wojciech Kania, „Beatam me dicent...” [nr] 1 red. St. C. Napiórkowski OFMConv.; Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej, przełożyli ks. Wacław Eborowicz, ks. Wojciech Kania, wstępem poprzędził ks. Wojciech Kania, tamże [nr] 2, Ojcowie Franciszkanie, Niepokalanów 1981, s. 286, 211.

Popularna seria „Beatam me dicent...” to antologia, patrystycznych tekstów maryjnych; zgodnie z intencją wydawców i redaktora o. St. C. Napiórkowskiego ma zachować i ożywić „zdrową tradycję” kościelną, także wczesnochrześcijańską. Choć więc historyk nie jest jej adresatem powinna go zainteresować jak każda edycja tekstów.

Drukuje się tu w tłumaczeniu polskim, w całości bądź w celniejszych fragmentach, w układzie chronologicznym, najważniejsze utwory dotyczące Matki Boskiej.

W tomie I zawarto 34 utwory 15 autorów od palestyńczyka św. Justyna (zm. 167 r.) do św. Jana Damasceńskiego oraz hymn „Akathistos”. Najobszerniej uwzględniono piśmiennictwo syryjskiego Ojca Kościoła św. Efrema (8 utworów, 19% tekstu) i św. Germana (7 utworów, 17% tekstu). Jan Damasceński reprezentowany jest przez 4, zaś Orygenes i św. Cyryl Aleksandryjski przez 2 homilie. Pozostali autorzy to św. św. Justyn, Bazyli Wielki, Jan Złotousty, Cyryl Jerozolimski, Proklus, Roman Piewca i Jan z Eubei.

W tomie II zgrupowano 30 tekstów 15 autorów od Tertuliana do św. Bedy Czcigodnego. Twórczość siedmiu z nich dostarczyła więcej niż jednego tekstu, św. Piotr Chryzolog sześciu, św. Augustyn czterech, św. św. Hilary z Poitiers i Zenon z Werony — trzech, św. św. Ambroży, Hieronim i Fulgencjusz — dwóch. Uwzględniono po jednym utworze Tertuliana i św. św. Hipolita Rzymskiego, Mak-

syma z Turynu, Jana Kasjana, Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego, Ildelfonsa z Toledo i Bedy Czcigodnego. Każdy podobny wybór z istoty swej subiektywny, jest wynikiem zainteresowań badawczych i preferencji jego twórcy. Nie podejmiemy więc z nim dyskusji.

We wstępach do obu tomów zawierają się skrótowe charakterystyki autorów i ich dzieł. Warto się zastanowić nad rozszerzeniem tych informacji. Odnotować by należało informacje o istniejących polskich przekładach pism myślicieli drukowanych w antologii (szczególnie w seriach „Pisma Ojców Kościoła” i „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, obie zresztą serie są cytowane w Antologii) i podać powody dla, których nie skorzystano z istniejących już tłumaczeń (nb. tłumaczenie homilii Jana Damasceńskiego w antologii różni się od tego jakie ten sam tłumacz ogłosił w PSP t. XVIII). Często zresztą autorem wcześniej publikowanych przekładów jest znawca antyku chrześcijańskiego ks. W. Kania, którego doświadczenia wykorzystano w antologii. Należałoby też bardziej zadbać o ilustracje bliższe tekstom. Tom Ojców Wschodnich ilustrowany jest materiałem z kręgu kościoła ruskiego z XII—XVI w., zaś tom „łaciński” reprodukuje malarstwo włoskie z XII w. (Nb. dyskusyjna jest identyfikacja fresku z II w. z katakumb św. Pryscylii z Marią t. II, s. 7).

Seria „Beatam me dicent...” jak można się domyślać nie jest zamknięta. Spodziewamy się tomów kolejnych ukazujących Matkę Bożą w utworach pisarzy kościelnych następnych pokoleń. Zadanie wydawców i redaktora wobec obfitszego piśmiennictwa będzie znacznie trudniejsze. Należałoby życzyć doboru tekstów najbardziej reprezentatywnych dla poszczególnych epok i autorów, takich, które przez swą popularność oddziaływały najsilniej. Zdają sobie sprawę, że to ostatnie kryterium może być czasem sprzeczne z założeniem serii dostarczania „zdrowej tradycji”.

R. K.

Antonia Gransden, *Historical Writing in England*, Routledge and Kegan Paul, [t. I.]: c. 550 to c. 1307, London 1974, s. XXIV + 610; t. II: c. 1307 to the Early Sixteenth Century, London and Henley 1982, s. XXIV + 644.

Warto zaprezentować polskiemu czytelnikowi tę pożyteczną, elegancko napisaną i pięknie wydaną książkę. Przedstawiono w niej dzieje angielskiej historiografii poczynając od Gildasa, kończąc zaś na historykach Renesansu Polidorze Wergiliuszu i Tomaszu Morusie. Wykład jest ujęty w sposób tradycyjny i swą konstrukcją przypomina nieco „Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter” Wilhelma Wattenbacha i jego kontynuatorów. Autorka omawia w porządku chronologicznym poszczególne zabytki dziejopisarstwa angielskiego, w wyjątkowych wypadkach także obcego, jeżeli mają one wybitne znaczenie dla poznania historii Anglii. Antonia Gransden uwzględnia przy tym dane dotyczące twórcy dzieła i środowiska w którym pisał, relacjonuje treść utworu i zastanawia się nad zadaniami, jakie rocznik czy kronika miała spełniać. Tu i ówdzie autorka podejmuje dyskusję nad spornymi zagadnieniami z zakresu krytyki erudycyjnej i interpretacji. Informacje bibliograficzne, które podaje, są dość skromne, w każdym razie skromniejsze, niż jest to dla tego typu wydawnictw przyjęte na Kontynencie.

Każdy z tomów zaopatrzone jest w apendyksy, w których przedyskutowano szczegółowe kwestie erudycyjne, w wykazy chronologiczne omówionych zabytków oraz w indeksy. Tom II zawiera selektywną bibliografię przedmiotu. Na uwagę zasługują starannie dobrane ilustracje, które zainteresują nie tylko mediewistę zajmującego się historią Anglii. Wśród nich szczególną ciekawość budzi *facsimile*